

J. CZECHOWICZ.

## ZABYTKI WŁODZIMIERSKIE.

Włodzimierz Wołyński jest dziś niewielkim miastem powiatowym. W roku 1902 miał 9.700 mieszkańców, a obecnie ilość ich przewyższyła znacznie 17.000. Miasteczko rośnie i rozwija się bardzo intensywnie. Po zniszczeniu dokonanej podczas wojny światowej coraz mniej zostaje śladów. Domy w zbombardowanym śródmieściu stojące długi czas ruiną, odbudowują się z roku na rok. Już tylko kilka ruin wznosi ku niebu nawpół rozwalone kominy. Nie tylko odbudowa, ale i budowa szybko postępuje naprzód. Niektóre ulice zabudowane zostały całkowicie w ciągu ostatnich trzech lat.

Obecnie Włodzimierz posiada trzy kościoły i trzy cerkwie, gimnazjum państwowe, szkołę rzemiosł, cztery szkoły powszechne, szpital, halę targową, kinoteatr, kilka księgarni — słowem jest dla siebie samowystarczalnym, oczywiście tylko do pewnego stopnia.

Miasto ma plan poziomy typowy dla miasteczek kresowych: kilka większych ulic ciągnie się w różne strony, ale za to ulice te są długie na całe kilometry i żeby z jednego końca miasta przejść na przeciwległy, trzeba przebyć iście warszawskie dystanse.

Przed wiekami Włodzimierz był o wiele większy niż dzisiaj. Przedmieście Zimne, oddalone o kilka kilometrów, ongiś bezpośrednio dotykało miasta, z drugiej zaś strony, od północy, sięgał Włodzimierz daleko poza wieś Dubniki, dziś odległą o 5 kilometrów. Podobno pola pomiędzy Dubnikami a Włodzimierzem do niedawna jeszcze nazywali starzy ludzie garncarskim przedmieściem. Kosylno również się zaliczało do „prigorodów” Włodzimierza.

Dziś niema prawie śladów z dawnej świetności stolicy książąt wołyńskich.

Dwie cerkwie, kościół z klasztorem, zameczek biskupi oraz wieża po nieistniejącym już klasztorze dominikańskim — oto wszystko, co zostało z minionej, wielkiej przeszłości. Kościół i klasztor po-jezuicki są to budowle z drugiej połowy XVII wieku, wzniesione przez obywatelkę z okolicy, Sadowską. W roku 1786 budynki oddano bazylianom, znacznie później, za czasów rządów zaborczych kościół przerobiono na cerkiew. Rewindykacja nastąpiła dopiero w 1922 roku. Z zewnątrz już przywrócono kościołowi dawny wygląd; zrzucano z wieży kopułę, przebudowano bramę kościelną i fronton, ale wewnątrz pozostały jeszcze malowidła i freski cerkiewne.

Kościół farny jest znacznie ciekawszy; posiada piękną fasadę, oryginalną dzwonicę, kilka ciekawych nagrobków

wmurowanych w zewnętrzne ściany. Krucyfiks w głównym oltarzu jest bardzo piękny i jak się zdaje starożytny.

Z klasztoru dominikańskiego pozostała w dawnej postaci tylko jedna wieża — przysadkowaty, czworogranny masyw, nakryty płaskim dachem. Część zabudowań klasztornych zajmuje obecnie miejscowy Urząd Starościński oraz Poczta.

Bardzo ciekawy zabytek stanowi cerkiew Wasylijewska, której wzniesienie przypisują Władymirowi Świętemu. Istnieje podanie, że wracając ze zwycięskiego pochodu na chorwatów rycerze Władymira w ciągu jednego dnia zbudowali tę miniaturową cerkiewkę.

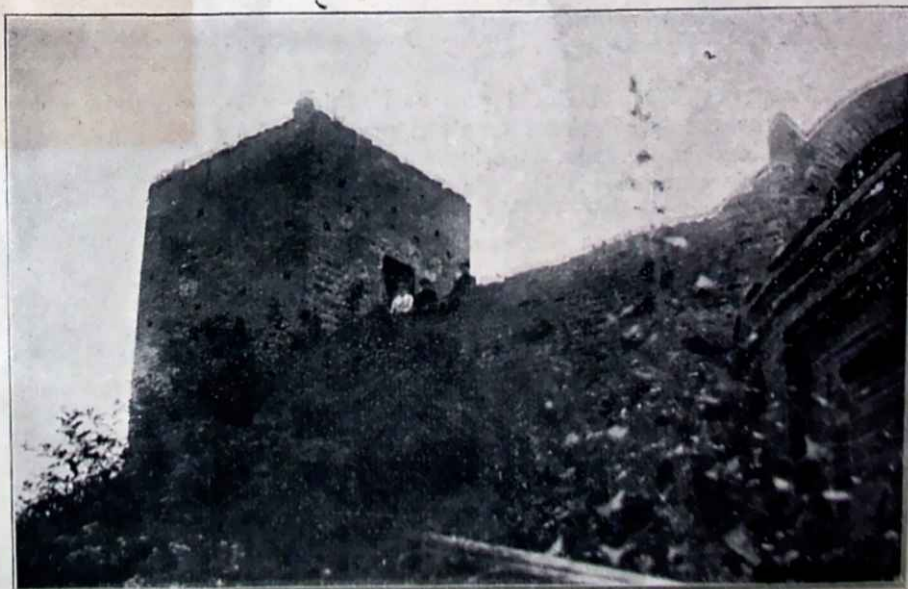
Stoi ona na pagórku wysuniętym ku łąkom i rzece. Pagórek obwiedzony jest elipsą murów, a wewnątrz, na małym dziedzińcu, wśród starych drzew wznosi się również na eliptycznym planie zbudowana cerkiew. Nakrycie jej i kopuła pochodzą z ostatnich czasów, ale sam zrab budowli jest naprawdę bardzo starożytny. Ciekawą są w tej budowli odzwia bocznego wejścia z gotyckim ostrołukiem. W południowej ścianie widniał do niedawna starosłowiański napis z datą 1194.

Na innym wzgórzu nad Ługiem piętrzą się białe mury prawosławnej katedry. Wspaniała ta budowla ufundowana przez Mściława Izaławowicza księcia na Włodzimierzu, prze-

trwała od 1160 roku do naszych czasów przechodząc najrozmaitsze koleje. Najazdy tatarów w XIII i XV wieku, groźne pożary, słowem najróżnorodniejsze klęski przetrwał biały chrám. Uniczy biskupi przebudowali niemal zupełnie katedrę, nadając jej charakter barokowy. Wreszcie gdy w roku 1782 biskup Symeon Młocki rozkazał przebić jeden ze słupów podtrzymujących kopułę, aby urządzić w nim schody do kazalnicy, runęły sklepienia i ów słup, a równocześnie popękała północna ściana katedry. Przez długi czas świątynia była ruiną. Odbudowano ją dopiero w ostatnich latach przeszłego wieku, przywracając jej dawny, romańsko-bizantyjski charakter. O epoce unickiej świadczy dziś tylko barokowa brama wjazdowa w murze otaczającym katedrę. Na tem samem wzgórzu stoi budowla z XVII w., ongiś zamek biskupi. Zachowały się przy nim ładne barokowe ganki. Przy ulicy Mikołajewskiej istnieje cerkiew tejsze nazwy przy której zachowała się starożytna dzwonnica drewniana, podobna do tych, które tak często spotyka się we wschodniej Małopolsce i w Zamojszczyźnie.

Z zamku książęcego, z klasztoru św. Apostołów, z klasztoru św. Michała, z cerkwi św. Dymitra, z monasterów Bogarodzicy i Spaskiego nie dotrwały do naszych czasów nawet ruiny.

## Włodzimierz Wołyński.



PRZEDMIEŚCIE ZIMNE.

Baszta narożna monasteru od północy, część murów obronnych.